

## Pierwsza redakcja: rękopis z El Escorial

(tekst po korekcie)

Ávila, 1565-1566 r.<sup>1</sup>



Este libro trata de avisos y con  
sejos q̄ da Teresa de Jesus a los  
maestros de las escuelas y yos suyos  
de los monesterios q̄ con el fo  
por de maestro de señores y de las  
rriças de la madre de Dios Señora  
mestra a fundado de la flagelacion  
mera de nuestra Señora del carme  
en espejal le di rre a los ermita  
nos del monesterio de san Josef  
de Avila q̄ fue el primer de don  
de ella en su vida q̄a do le escri  
bio

io e visto y escrito y lo q̄ con me parece  
es ta escrito al cabo del y firmado de  
miron bre

Dd<sup>v</sup>: Ta księga omawia wskazania i rady...

<sup>1</sup> o. Silverio: zaczyna pod koniec 1565 r.; o. Álvarez: kończy w 1566 r.; o. Daniel de Pablo Maroto: 1566 r.; o. Efrén: zaczyna pod koniec 1562 r., a kończy prawdopodobnie w 1564 r.; o. Luigi Borriello: kończy w 1566 r.

**Druga redakcja: rękopis z Valladolid**  
(tekst przed korektą)

Ávila-Valladolid-Toledo, 1567-1569 r.<sup>1</sup>



KSIĘGA NAZWANA  
**DROGA DOSKONAŁOŚCI**

NAPISANA PRZEZ TERESE OD JEZUSA  
MNISZKĘ ZAKONU NASZEJ PANI Z [GÓRY] KARMEL.  
[TA KSIĘGA] JEST SKIEROWANA DO MNISZEK BOSYCH  
NASZEJ PANI Z [GÓRY] KARMEL,  
[ŻYJĄCYCH WEDŁUG] PIERWSZEJ REGULY.<sup>2</sup>

JHS

[Ogólne streszczenie treści tej książki]

Ta książka omawia wskazania i rady, których Teresa od Jezusa udziela siostrom zakonnym i swoim córkom z klasztorów, które dzięki przychylności naszego Pana i chwalebnej Dziewicy Matki Bożej, naszej Pani, założyła według pierwszej Reguły naszej Pani z [Góry] Karmel. W sposób szczególnie zwraca się w [tej księdze] do sióstr z klasztoru św. Józefa w Ávila, który był pierwszym [z nich], a gdzie ona była przeoryszą w czasie, gdy je napisała.<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> o. Silverio: sierpień 1569 r. – sierpień 1570 r., Toledo; o. Daniel de Pablo Maroto: 1566-67 r.; o. Efrén: 1569 r., Toledo; o. Luigi Borriello: kończy w 1566 r.

<sup>2</sup> Taki tytuł znajduje się na pierwszej kartce rękopisu z Valladolid.

<sup>3</sup> Te linijki tekstu, napisane ręką Teresy, znajdują się na pierwszej kartce rękopisu z Valladolid.

JHS\*

## Prolog<sup>1</sup>

### Który traktuje o zamyśle, jaki miałam dla napisania tej książki.<sup>2</sup>

1. Siostry z tego klasztoru św. Józefa\* – wiedząc, że mam pozwolenie ojca presentado\* Domingo Bañeza, z zakonu świętego Dominika, a który obecnie jest moim spowiednikiem, na opisanie pewnych spraw dotyczących modlitwy, o czym, jak się wydaje, «dzięki temu, że miałam styczność z wieloma osobami duchowymi i świętymi, będę mogła coś trafnie powiedzieć» – tak usilnie nalegały na mnie, abym to uczyniła, ze względu na bardzo wielką miłość, jaką one mnie darzą. I choć istnieje wiele książek<sup>3</sup>, które o tym traktują i [zostały one napisane] przez kogoś, kto zna [to] dobrze i znał się na tym, o czym pisze, wydało mi się, że ta [ich przychylność] woli uczyni łatwiejszymi do przyjęcia [przez nie] te niedoskonałe i [pełne] braków rzeczy niż te inne, doskonałe. A – jak mówię – tak wielkie było to pragnienie, które w nich widziałam, i to ich naleganie [na mnie], że zdeterminowałam się uczynić to, gdyż wydało mi się, że dzięki ich modlitwom oraz pokorze Pan zechce [sprawić], że zdołam trafnie powiedzieć coś takiego, co przyniesie im pożytek, i [że On] da mi to, abym ja im to przekazała.

Jeśli zaś nie zdołam trafnie tego wyrazić, to ten, który ma to przejrzeć jako pierwszy – a jest nim wspomniany ojciec presentado – spali\* to<sup>1</sup>, a ja nic nie stracę na tym, że byłam posłuszna tym służebnicom Boga, a one przekonają się, co potrafię sama z siebie, gdy Jego Majestat mnie nie wspomaga.

2. Zamierzam podać [tutaj] kilka środków zaradczych\* na pokusy<sup>4</sup> [doświadczane przez] zakonnice oraz [powiedzieć] o zamyśle, jaki miałam, starając się

---

<sup>1</sup> Tym słowem, dopisanym w późniejszym czasie, bez żadnych uwag wstępnych, rozpoczyna się rękopis *Drogi*, który jest przechowywany w bibliotece El Escorial; tytuł *Traktat Droga Doskonałości*, który znajduje się na pierwszej z trzech białych kartek (nie ma na nich numeracji stron) nie został napisany ręką Teresy.

<sup>2</sup> Tytuł prologu pochodzi z załącznika do tego rękopisu, w którym nieznaną osobą spisano tytuły wszystkich rozdziałów tego dzieła, starając się naśladować kaligrafię Teresy. Natomiast sama Teresa umieściła odnośny tytuł jedynie na początku pierwszego rozdziału, a w pozostałych zaznaczyła jedynie miejsca, gdzie mają się one rozpoczynać.

<sup>3</sup> Teresa sama dużo czytała i dlatego w swoich pismach często wspomina o innych dziełach na dany temat: o ubóstwie (Dd<sup>T</sup> 2,7); o *Ojciec nasz* (Dd<sup>T</sup> 21,4); o modlitwie skupienia (Dd<sup>T</sup> 29,5); „wiele książek” (Dd<sup>T</sup> 39,7); por. Ż 3,4.

<sup>4</sup> *pokusy* = demon, kusząc nas, tworząc iluzje duchowości, podszywając się pod Pana Boga, chce uniemożliwić nam prowadzenie prawdziwego życia duchowego, nie chce pozwolić, abyśmy stali się tym, kim Jezus chce, abyśmy byli.

JHS<sup>1</sup>

## Prolog

1. Siostry z tego klasztoru św. Józefa<sup>2</sup> – wiedząc, że mam pozwolenie ojca *presentado*<sup>3</sup> Domingo Bañeza z zakonu **chwalebne**go świętego Dominika, a który obecnie jest moim spowiednikiem, na opisanie pewnych spraw dotyczących modlitwy, o czym, jak się wydaje, **będę mogła coś trafnie powiedzieć**, gdyż miałam styczność z wieloma osobami duchowymi i świętymi<sup>1</sup> – tak usilnie nalegały na mnie, **abym powiedziała im coś o niej, że zdecydowałam się okazać im posłuszeństwo, mając świadomość, że wielka miłość, którą one mnie darzą może sprawić, że łatwiej przyjmą to [tak] niedoskonałe – i to bez względu na marny styl, w jakim to im powiem – niż pewne książki\***, które są bardzo dobrze napisane przez kogoś, kto znał się na tym, o czym pisze. I pokładałam ufność w ich modlitwach, że być może Pan ze względu na nie raczy sprawić, iż uda mi się trafnie powiedzieć coś, co do sposobu i stylu życia<sup>4</sup> – jaki jest prowadzony w tym domu – będzie odpowiednie.

A jeśli zostanie to **niezbyt trafnie [wyrażone]**, ojciec *presentado*, który ma to przejrzeć jako pierwszy, **poprawi to lub spali**<sup>n</sup>, a ja nic nie tracę na tym, że ż 10,7,9 byłam posłuszna tym służebnicom Boga, a one przekonają się, co potrafię sama z siebie, gdy Jego Majestat mnie nie wspomaga.

2. Zamierzam podać [tutaj] kilka środków zaradczych<sup>5</sup> **na kilka [pozornie] błahych pokus\***, które wzbudza demon, na które – jako że są one takie – [tamci autorzy] prawdopodobnie nie zwracają uwagi.

<sup>1</sup> JHS: klasyczny anagram („Jesus Hominum Salvator” – Jezus Ludzi Zbawiciel), który Teresa używa jako godło (w znaczeniu „Jezus”) na pierwszej stronie swoich dzieł (*Księga mojego życia, Droga do doskonałości, Fundacje, Wizytowanie klasztorów*); zob. Dd<sup>1</sup> 6,9; 7,4.

<sup>2</sup> Pierwszy klasztor Reformy, którego inauguracja miała miejsce 24 sierpnia 1562 r.

<sup>3</sup> *presentado* = stopień akademicki (*intra ordinem*) uzyskiwany w zakonie dominikanów po przedstawieniu Kapitułce Generalnej przez Kapitułę Prowincjalną kandydata na mistrza teologii i zdaniu przez niego bardzo trudnego egzaminu.

<sup>4</sup> Zwięzłe sformułowanie „treści” tego dzieła: zamierza mówić o „stylu” życia, jakie prowadzi się w tym domu (por. Dd<sup>1</sup> 13,6).

<sup>5</sup> *środków zaradczych* = będzie to coś w rodzaju praktycznego poradnika-przewodnika, zawierającego rady i wskazania, a nie systematyczny i całościowo omawiający zagadnienie traktat o modlitwie.

o ten dom, to znaczy o to, aby był on z taką doskonałością [życia], jakie [obecnie] jest w nim prowadzone – choć samo to wynika już z naszych Konstytucji.

[Powiem] również to, co Pan da mi rozemnić, zgodnie z tym, jak przyjdzie mi to na myśl i skojarzy mi się, gdyż – jako że nie wiem, co to będzie – nie jestem w stanie zapowiedzieć tego w sposób sensowny i uporządkowany i sądzę, że lepiej będzie, abym nie dążyła do tego, gdyż czymś całkiem niedorzecznym jest podjęcie się tego przeze mnie.

Oby Pan przyłożył swoją rękę do wszystkiego, co zrobię, ażeby było to zgodne z Jego wolą, bowiem takie są zawsze moje pragnienia, jakkolwiek moje dzieła są tak [pełne] braków [jak ta, jaką ja jestem]<sup>1</sup>.

3. Wiem, że nie brakuje we mnie miłości i pragnienia dla przyczynienia się w tym, w czym mogłabym, aby dusze moich sióstr szły nieustannie naprzód w służbie Panu. A ta miłość, razem z wiekiem i doświadczeniem, jakie posiadam z kilku klasztorów<sup>\*</sup>, być może okaże się pomocna dla znacznie trafniejszego wyrażenia pewnych [pozornie] błahych spraw, niż [zdolają to uczynić] uczeni [teologowie], którzy mając inne, znacznie ważniejsze zajęcia, i będąc niezłomnymi<sup>\*</sup> mężczyznami, nie zwracają tak wielkiej uwagi na te rzeczy, które same w sobie wydają się niczym. Ale komuś, tak chwiejnemu<sup>\*</sup> – jakimi jesteśmy my, kobiety – wszystko może nam zaszkodzić. Albowiem [rozliczne są owe wyrafinowane podstępny<sup>1</sup> demona<sup>1</sup> wobec tych, które [żyją] wielce odosobnione, gdyż [demony] widzą<sup>\*</sup>, że w ich przypadku konieczne będzie skorzystanie z nowego oręża<sup>1</sup>, aby [im] zaszkodzić. Ja – będąc nieolejalną – nieudolnie umiałam się [przed tym] bronić i dlatego chciałabym, aby moje siostry [z moich błędów] zaczerpnęły naukę dla siebie.

Nie powiem niczego innego, jak tylko to, [co na sobie lub na [przykładzie] innych poznałam poprzez doświadczenie<sup>1</sup> lub co zostało mi dane przez Pana poznać na modlitwie.

4. Niedawno temu napisałam pewne sprawozdanie z mojego życia<sup>2</sup>. A ponieważ może okazać się, że mój spowiednik nie będzie chciał, abyście je przeczytały, przedłożę [tutaj] kilka spraw [dotyczących] modlitwy, które będą zgodne z tymi, które tam omówiłam, oraz inne, które również wydadzą mi się konieczne.

Niech Pan przedłoży [wam] to swoją ręką, jak ja Go o to usilnie błagałam, i niech tym rozporządza dla swojej większej chwały. Amen.

<sup>1</sup> *wyrafinowane podstępny* = dosł.: *sutilezas*; przyjmują one często formę sofizmatów, czyli rozumowań, które pozornie wydają się poprawne, ale w istocie zawierają rozmyślnie utajone błędy. Zob. F 16,5,6; 5M 4,6,8; 6M 3,16; Wk 53.

<sup>2</sup> Ta wzmianka może być pomocna przy określaniu daty powstania *Drogi*, gdyż wiemy, że druga redakcja *Życia* została ukończona w 1565 r.; zob. Dd<sup>E</sup> 24,3; 53,1; 56,2; 73,5; „... tam powiedziałam wszystko, co wiem” (Dd<sup>E</sup> 41,4).

A także [powiem] o innych sprawach, na ile Pan da mi je rozeznąć i skarżać mi się, czego – jako że nie wiem, o czym powiem – nie jestem w stanie zapowiedzieć tego w sposób sensowny i uporządkowany i sądzę, że lepiej będzie, abym nie dążyła do tego, gdyż czymś całkiem niedorzecznym jest podjęcie się tego przeze mnie.

Oby Pan przyłożył swoją rękę do wszystkiego, co zrobię, ażeby było to zgodne z Jego **świętą** wolą, bowiem takie są zawsze moje pragnienia, jakkolwiek moje dzieła są [pełne] braków, [jaką i ja jestem]<sup>1</sup>.

*agitur sequitur esse*

3. Wiem, że nie brakuje we mnie miłości i pragnienia dla przyczynienia się w tym, w czym mogłabym, aby dusze moich sióstr szły nieustannie naprzód w służbie Panu. A ta miłość, razem z wiekiem i doświadczeniem, jakie posiadam z kilku klasztorów<sup>1</sup>, być może okaże się pomocna dla znacznie trafniejszego wyrażenia pewnych [pozornie] błahych spraw, niż [zdolają to uczynić] uczeni [teologowie], którzy mając inne, znacznie ważniejsze zajęcia, i będąc niezłomnymi<sup>2</sup> mężczyznami, nie zwracają tak wielkiej uwagi na te rzeczy, które same w sobie wydają się niczym. Ale komuś tak chwiejnemu<sup>3</sup> – jakimi jesteśmy my, kobiety – wszystko może nam zaszkodzić. Albowiem [wyrafinowane podstępny\* demona są rozliczne<sup>1</sup> wobec tych, które [żyją] wielce odosobnione, gdyż [demony] widzą<sup>1</sup>, że **jest potrzebny** nowy oręż, aby [im] zaszkodzić. Ja – będąc nielojalną – nieudolnie umiałam się [przed nimi] bronić i dlatego chciałabym, aby [z moich błędów] moje siostry zaczerpnęły naukę dla siebie.

*widzą = doświadczają, przekonują się, uświadamiają sobie*

Nie powiem niczego innego, jak tylko to, [co na sobie poznałam poprzez doświadczenie lub widziałam to u innych]<sup>1</sup>.

4. Niedawno temu **polecono mi, [abym] napisała** pewne sprawozdanie z mojego życia\*, **gdzie omówiłam również kilka spraw dotyczących modlitwy**. Może okazać się, że mój spowiednik nie będzie chciał, abyście **zapoznały się z tym i dlatego** przedłożę tutaj kilka spraw **z tego, co tam zostało powiedziane**, oraz inne, które również wydadzą mi się konieczne.

Niech Pan przedłoży [wam] to swoją ręką, jak ja Go o to usilnie błagałam, i niech tym rozporządza dla swojej większej chwały. Amen.

<sup>1</sup> Mając na uwadze czas napisania tych słów (1563-1566), trudno jest jednoznacznie określić, które konkretnie klasztory Teresa ma tutaj na myśli (augustianek, Wcielenia, klasztor św. Józefa).

<sup>2</sup> *niezłomnymi* = dosł.: *fuertes* = silnymi, opanowanymi; zwracającymi uwagę przede wszystkim na istotę danego zagadnienia.

<sup>3</sup> *chwiejnemu* = dosł.: *flaca* = słaba, niestała, krucha, zmienna; podatna na pozornie mało istotne aspekty i elementy danego zagadnienia.